PROTOKÓŁ NR 82-7/2005
z posiedzenia
Komisji Rozwoju Przestrzennego Rady Miasta Gdańska,
które odbyło się 05 kwietnia 2005r.

Posiedzenie Komisja rozpoczęła o godz. 15,00.

Obecność:
Posiedzenie Komisja obyła w 6 -osobowym składzie, wg załączonej listy obecności (*zał. Nr. 1)*
Nieobecny : radny Ryszard Klimczyk

Lista obecności pozostałych osób uczestniczących w posiedzeniu Komisji stanowią *załączniki nr 2 i 3.*

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji, stwierdził qworum i przedstawił zaproponowany porządek posiedzenia *(załącznik Nr 4)*, do którego nie wniesiono uwag i przyjęła go jednogłośnie, 4 głosami za.

Porządek posiedzenia:

1. ***Wizja lokalna ulicy Dąbrówki* - Omówienie problemów związanych z ulicą Dąbrówki .**

2. **Opiniowanie lokalizacji inwestycji celu publicznego dla rozbudowy oczyszczalni ścieków Gdańsk - Wschód, Etap II B:**
   1) zagospodarowanie osadów ściekowych,
   2) przystosowanie obiektów oczyszczalni do zaostrzonych wymogów usuwania azotu i zwiększenia produkcji biogazu,
   3) uwarunkowania z zakresu ochrony środowiska.

3. **Prezentacja wyników konkursu na wygląd fasady i przedproża Gdańskiej Kamieniczki XXI wieku.**
   Prezentuje: Przedstawiciel Prezydenta Miasta

4. **Opiniowanie koncepcji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego** Zakoniczyn na zachód od ulicy Unruga.

5. **Wolne wnioski, sprawy bieżące, korespondencja.**

PUNKT 1

Wizja lokalna ulicy Dąbrówki - Omówienie problemów związanych z ulicą Dąbrówki .

Komisja w godz. 15,00 - do godz. 16, 00 odbyła wizję lokalną ulicy Dąbrówki w Gdańsku. Przeprowadzono tam rozmowy z mieszkańcami tejże ulicy zapoznając się z problemem i ich bolączkami. Po powrocie do sali obrad budynku Nowego Ratusza przeprowadzono dyskusję.

Radny Tadeusz Mękal - przewodniczący Komisji
Odbyliśmy wizję lokalną i kontynuujemy ten temat. Pozwólcie Państwo, że podsumuje to, co zdążyłem zapamiętać.
Mamy tam kilka problemów związanych z tą ulicą .
Pierwszy to jest organizacja ruchu, która powoduje zwiększenie ruchu kołowego przez to osiedle a związane z rozbudową osiedla budowanego przez EKOLAN.
Drugi problem to jest uregulowanie stanów prawnych, tzn. część mieszkańców ma poszerzone tereny przydomowe w formie własności a większa część ma wieczyste użytkowanie. Przy czym ten grunt dodatkowy, zgodnie z planem miejscowym przeznaczony jest pod układ drogowy. Jest postulat właściciel, aby zmienić plan miejscowy w taki sposób, aby te tereny stały się gruntami budowlanymi, mieszkaniowymi a nie drogowymi.
Z planem miejscowym wiąże się drugie zagadnienie dotyczące ewentualnego poszerzenia pasa drogowego w celu przesunięcia drogi w kierunku północnym. Również z postulowaną zmianą planu miejscowego jest propozycja rezygnacji z połączenia układu drogowego znajdującego się na północ od ulicy Dąbrówki z tą ulicą.

Radny Janusz Kasprowicz – członek Komisji
Pewnie zaskoczę Pana Przewodniczącego, ale chciałem prosić o głos na dzień dobry po to, aby Panu Przewodniczącemu podziękować za zaakceptowanie mojej prośby o zajęcie się tym tematem i dokonanie wizji lokalnej tej ulicy, bo to moim zdaniem pozwoli postawić kropkę nad „i" w tej sprawie. Mam takie przekonanie, że konkluzją tej dzisiejszej Komisji, powinno być krótkie i szybkie załatwienie tej sprawy – wniosek Komisji o zmianę miejscowego planu zagospodarowania dla tego rejonu. Powinno to pójść w kierunku jednoczesnego rozwiązania spraw własnościowych, ruchu na tym osiedlu i osiedlach pobliskich, ale nie chcę tego przesądzać.
Rzeczywiście trzeba sobie zadać pytanie , kto zawinił i tego winnego nie szukać, pozostać na poziomie generalnym. O to Państwa proszę, abyśmy nie szukali nazwiska urzędnika, ale potraktowali sprawę w kategoriach, czy winnymi tej sytuacji są ludzie tam mieszkający, czy też jest wina po stronie Urzędu. Z tego co mi wiadomo, z rozlicznych dokumentów, które przejrzałem, to myślę, że istotne jest to, cośmy sobie wyjaśniali z radnym Lisickim i jedną z mieszkanek tej ulicy. Przypomniała mi ona jeden bardzo ważny dokument. Otóż osiedle to, jak wiele osiedli spółdzielczych 15-20 lat temu budowanych zostało zbudowane w czasie, kiedy jeszcze nie obowiązywał jeszcze tzw. miejscowy plan zagospodarowani przestrzennego na tym obszarze a po wtóre, tym bardziej nie obowiązywały procedury, o których dzisiaj mówimy, czy o których myślimy, mówiąc o planie miejscowy. Spółdzielnia Mieszkaniowa - co wynika z dokumentów, a siedzący tutaj obok mnie jej przedstawiciel, nie wypiera się – popełniła rzeczywiście szereg błędów formalnych , albo poprzez brak nadzoru nad realizacja tego osiedla, albo poprzez brak właściwej troski o status qwo formalne, własnościowe. Gdybyśmy spróbowali się zastanowić w tej chwili, czy jest możliwa zmiana planu pozwalająca na poszerzenie tej jezdni, na stworzenie tam rozsądnych warunków życia i przy okazji o przejęciu tej ulicy przez miasto – tak jak została przejęta na własność miasta pierwsza część ulicy Dąbrówki biegnąca od ulicy Łódzkiej. Ja myślę, że jest to istot a problemu.

Radny Tadeusz Mękal - przewodniczący Komisji
Patrząc na ten układ drogowy, który mamy tutaj na ekranie, to wydaje mi się, że ten ciąg od ulicy Łódzkiej do ul. Dąbrówki wygląda jak ulica, którą ma mieć charakter ulicy przejazdowej, nie tylko lokalny.
Mówi się tutaj o zmianie planu, ale jest pytanie, czy naprawdę jest taka potrzeba. Są trzy aspekty ku temu : uwolnienie terenów, które są zajęte obecnie przez właścicieli nieruchomości pod przedogródki, a plan mówi, że jest to pas drogowy. Drugi – przesunąć układ drogowy na północ. Jest pytanie, czy przy takim pasie drogowym jaki jest wyznaczony w planie jest konieczność zmiany planu. Mam tutaj na myśli tutaj możliwość poszerzenia tej ulicy, a nie zmianę funkcji na przedogródkach.

Pani Halina Szadziul - Kierownik Zespołu Urbanistycznego Południe
Pani Rolle opowie o funkcjonowaniu komunikacyjnym tego osiedla w całości, bo nie możemy tego robić wyrywkowo.
Mając na uwadze wypowiedź radnego Kasprowicza, chciałam wyjaśnić sytuację planistyczną Od roku 1997 jest plan obowiązujący dla tego terenu (plan, na podstawie którego Komisji udzielane są wyjaśnienia). Osiedle to nie powstało bez planu, wówczas obowiązywał tam plan ogólny Gdańska Południe, gdzie w czasie realizacji tego osiedla była jeszcze gorsza sytuacja planistyczna, bo obowiązywała tam jeszcze tzw. mała obwodnica południowa od strony wschodniej. Obecnie zmieniło to się na korzyść, niemniej zawsze przewidywana tam była mieszkaniówka – wówczas na 12 tys. mieszkańców, obecnie na 8 tysięcy mieszkańców. Także sytuacja planistyczna tego planu zmieniła wszystkie parametry na korzyść, przede wszystkim jest mniejsza intensywność. Aby rozstrzygnąć te problemy jakie wymienił Pan Przewodniczący, to na dzień dzisiejszy mogę powiedzieć, że stanowisko Prezydenta Miasta jest takie, że te przedogródki mamy obowiązek „załatwić" pozytywnie. Przygotowany jest już projekt uchwały o przystąpieniu do zmiany planu dl a tych przedogródków, aby prawnie to definitywnie załatwić, co oczywiście nie zmienia faktu, ze plan nie rozstrzygnie błędów technicznych, które zostały popełnione trakcie realizacji tego osiedla, tzn. wyjazdy z garaży będą nadal uciążliwe.

Pani Jolanta Rolle - Biuro Rozwoju Gdańska
Już wiemy, że ze strony Prezydenta Miasta jest wola zmiany planu , aby uporządkować sprawę tych przedogródków. Następna sprawa to, czy w tym pasie, który pozostanie po przewłaszczeniu, zmieści się droga. Wygląda, że się zmieści. Do tej pory ten pas w liniach rozgraniczających miał szerokość 12 metrów. Po odjęciu 2 metrów na te ogródki pozostaje 10 metrów , a parametry te odpowiadają drodze dojazdowej. Chodnik jest potrzebny po to, aby usytuować pod nim uzbrojenie. Obecnie część uzbrojenia jest w przedogródkach i prawdopodobnie to pozostanie.

Radny Tadeusz Mękal - przewodniczący Komisji
Zrobienie chodników oczywiście podniesie bezpieczeństwo wyjeżdżających z garaży, ale przebudowa ta będzie powodowała pewne komplikacje, bo cały czas pozostaje problem parkujących samochodów. Teraz stoją samochody pod skarpą, ale za chwilę teren ten zrobi się pasem drogowym.

Pani Jolanta Rolle - Biuro Rozwoju Gdańska
W tych 10 metrach mieści się jezdnia chodnik i na pewno nie zmieszczą się tam zatoki postojowe. Może być ewentualnie wzdłużne parkowanie.

Radny Tadeusz Mękal - przewodniczący Komisji
Rozumiem, że zapadła decyzja o przystąpieniu do zmiany planu dla tego rejonu, którego głównym celem będzie załatwienie kwestii przedogródków. Jak już przystąpimy do tego planu, to będziecie się Panie zastanawiały nad rozwiązaniem układu drogowego.

Pani Jolanta Rolle - Biuro Rozwoju Gdańska
No oczywiście, ale zależy w jakich granicach podjęty zostanie ten plan.

Pani Halina Szadziul - Kierownik Zespołu Urbanistycznego Południe
Nie są żadną tajemnicą granice tego planu. Jest przygotowany już projekt uchwały, ale jeszcze nie podpisany przez Prezydenta Miasta. Nie na miejscu jest tutaj szukanie winnych urzędników, którzy popełnili błędy. Nie mówię już o SM, która na pewno ponosi winę, bo projekt był tak a nie inaczej zrobiony, a że jeszcze realizacja odbiega od projektu to też jest fakt., bo posadowienie budynków nie jest zgodne z projektami i stąd kłopoty z wyjazdem z garaży. Tutaj na pewno nie ma żadnej winy urzędnika. Było użyte sformułowanie „urbanistyczne błędy" czy coś podobnego. Ja nie widzę tutaj żadnych błędów urbanistycznych w tych rozwiązaniach. Osiedle to maiło funkcjonować na jednym dojeździe, bo podłączenie do ulicy Świętokrzyskiej nie było planowane, ono się zwolniło w sytuacji rezygnacji z SKM-ki., która jeszcze tam w dawniejszych planach przebiegała. Sytuacja planistyczna dla tego obszaru była o wiele gorsza w poprzednich planach niż w planie obecnie obowiązującym.
Zmiana układu w sytuacji nie tylko planistycznej ale funkcjonowania już terenów zbytych przez miasto na rzecz developerów, to nie jest możliwe zmiana, gdyż droga ta jest potrzebna . Jak powiedziano jest to droga dojazdowa. W przypadku docelowego zrealizowania zaprojektowanego tam układu drogowego, to ruch na ul. Dąbrówki będzie kształtował się inaczej. Na dzień dzisiejszy organizacja ruchu jest taka a nie inna. Niektóre osiedla i są w znacznie gorszej sytuacji.
Są tam zrobione pewne błędy techniczne, których się nie da poprawić planem miejscowym.

Radny Maciej Lisicki - wiceprzewodniczący Komisji
Wydaje mi się, że to ostatnie Pani zdanie było bardzo słuszne i mądre, że plan miejscowy tutaj nic nie pomoże. Tak naprawdę to, że my przystąpimy do zmiany do zmiany planu na odcinku tych przedogródków, to mieszkańcom to nic nie zmieni. To tylko unormuje sytuację, a miasto nie będzie odbierać tych terenów obecnym użytkownikom. To będzie tylko uporządkowanie pewnego stanu planistycznego, natomiast z praktycznego punktu widzenia zmiana ta nie rozwiązuje ani jednego problemu tych mieszkańców. W związku z tym jest pytanie, czy my jako Komisja możemy dzisiaj wnioskować o rzeczywiste rozwiązanie problemu, co by oznaczało docelowe wykonanie tejże ulicy w ramach obowiązującego planu. Czyli, wybudować chodnik przed aktualnie istniejącymi płotami zakładając, że płoty stoją na granicy. Jeżeli tak jest, to pozostaje 10 metrów i jest możliwość ulokowania tej ulicy, chodnik 2-metrowy i jezdnia 6-metrowa z malutkim poboczem, gdzie można byłoby ewentualnie parkować jednym kołem. Chodnik wzdłuż domów jest potrzebny po to, aby ułatwić wyjazd z posesji. To jest jedno rozwiązanie docelowe, które poprawia bezpieczeństwo i komfort zamieszkiwania i do tego nie trzeba zmieniać planu miejscowego, wystarczy wykonać ulicę. Jest tylko pytanie za jakie pieniądze i kto to zrobi.
Drugie rozwiązanie, to takie, żeby ewentualnie coś zrobić z układem drogowym w sensie organizacji ruchu. Postawienie tam znaku zakazu załatwiłoby temat na dzisiaj, tzn. zwiększyłoby bezpieczeństwo i zmniejszyło uciążliwość tej drogi. Natomiast po docelowym wykonaniu tej drogi można by ten znak zdjąć i byłby to bezpieczny układ lokalny, aczkolwiek z większym ruchem. Jeżeli jest to droga Spółdzielni Mieszkaniowej, to ona w wykonuje drogi na swoim terenie. Jej właścicielem w tym wypadku jest SM w likwidacji. Więc nie ma problemu, aby jej współwłaścicielami zostali wszyscy mieszkańcy przy tej ulicy. Do tego nie trzeba zmiany planu.

Radny Marek Bumblis - członek Komisji
Jeżeli ma to być droga dojazdowa i mają być rozwiązane problemy mieszkańców - bezpieczeństwo wyjazdu z posesji- to musi być zachowana odległość co najmniej 4 metrów od domów.

Radny Tadeusz Mękal - przewodniczący Komisji
Poza możliwościami Komisji jest uregulowanie stanu własnościowego. Ja rozumiem, że droga wraz z infrastruktura była budowana takich warunkach jakich była – z brakiem poszanowania dla obowiązującego wówczas prawa, stąd też dzisiaj SM nie może tej drogi przekazać inwestorom miejskim, czyli GIWK-owi i ZDiZ. Trzeba ustalić z nimi warunki techniczne, na jakich oni to przyjmą.

Pan Stanisław Reda – mieszkaniec ulicy Dąbrówki
Moim zdaniem, tutaj są dwie sprawy. Po pierwsze należy zrobić coś, co natychmiast zagwarantuje bezpieczeństwo mieszkańców – czy to zmiana kierunku ruchu, czy innych ograniczników ruchu.
Druga sprawa, to droga o której mówiła Pani Szadziul. Uważam, że ta droga powinna być tak pomyślana tak, ze nie tylko się zmieści, ale że rozwiąże problem. W tej chwili, każdy z mieszkańców ma po 3-4 samochody i trzeba pomyśleć o tym, że gdzieś je trzeba stawiać. Uważam, że przy planowaniu tej drogi należałoby również pomyśleć o jakieś zatoczce, w której mieszkańcy mogliby te swoje samochody stawiać.
Druga sprawa to taka, że od strony wyjazdów z garaży powinien być przynajmniej pas zieleni i jakiś chodnik, tak żeby można było bezpiecznie wyjechać z podjazdu samochodowego. Jeżeli to będzie tylko chodnik, a samochody tamtędy będą jeździć, to to problemu nie rozwiąże. Dobre jest to co Pani zaproponowała, bo jest to lepsze od tego co dzisiaj tam mamy, ale uważam, że jeżeli się przystąpi do realizacji takiego przedsięwzięcia to należy cos ulepszyć, a nie tylko problem rozwiązać doraźnie.

Pan Andrzej Duch - Dyrektor Wydziału Urbanistyki, Architektury i Ochrony Zabytków
Rzeczywiście, opracowanie, które maiłoby tylko i wyłącznie uregulować sprawę własności tych przedogródków, to nie ma chyba większego sensu. Natomiast, jeśli robić zmianę planu miejscowego to na pewno tym opracowaniem trzeba byłoby objąć większy zakres, aby sprawdzić i określić jakie funkcje poszczególne drogi, czy poszczególne odcinki dróg spełniają, bo jeżeli ulica Dąbrówki miałaby być ulica, która obsługuje zabudowę jednorodzinna jak i wielorodzinną EKOLAN-u to na pewno musi to być ulica innej klasy. To będzie już ulica miejska, a nie wewnętrzna i wtedy na pewno nie może być przy niej zatoczek postojowych. Jeżeli miałaby to być ulica obsługująca tę zabudowę jednorodzinna to pozostaje jako ulica wewnętrzna i wtedy można myśleć o zatoczkach a nawet garażach wkopanych w skarpę, teoretycznie. Moim zdaniem, na pewno nie można do tego podchodzić w ten sposób, żeby pominąć klasę tych dróg i określenia jakie one pełnią funkcje i co obsługują.

Radna Danuta Putrycz - członek Komisji
Po wypowiedziach, szczególnie Pań projektantek to wydaje mi się, że po pierwsze faktycznie należy rozstrzygnąć, co mówił Pan Dyrektor – jaka to ma być droga i jaką chcemy tam mieć drogę jako gmina i jako mieszkańcy. Jeżeli pozostanie to jako droga dojazdowa do tych budynków mieszkalnych to na ten moment inicjatywa przechodzi w ręce SM, w ręce tych ludzi. To będzie droga wewnętrzna i to oni decydują i nie mają potrzeby zmiany planu. Tak zrozumiałam, jeżeli jestem w błędzie to proszę mnie poprawić.
Biorąc pod uwagę układ drogowy, który jednak w międzyczasie się zmieniał z racji rozbudowy tych terenów, to proponuję żeby jednak projektanci zastanowili się nad rozwiązaniami - czy trzeba plan zmieniać, czy nie trzeba - rozważyli m to i przedstawili nam swoje propozycje, oczywiście w ramach współpracy ze S-nią Mieszkaniową itd. ku zadowoleniu gminy i mieszkańców tam mieszkających. Na dzień dzisiejszy tego nie rozstrzygniemy i nic mądrego nie wymyślimy. Proponuję, aby dzisiaj to oddalić to i pozostawić do przemyślenia projektantom.

Radny Maciej Lisicki - wiceprzewodniczący Komisji
Ja mam sugestię taką, aby nie spieszyć się z przystępowaniem do tego mikro planu , bo on nic kompletnie nie zmienia. Natomiast trzeba rozstrzygnąć i to na etapie przed planistycznym, czy ulica Dąbrówki ma być ulicą lokalną, dojazdową, może nawet ślepa dla tych mieszkańców, czy ma być ulicą obsługującą większy fragment terenu. Jeżeli byłaby wstępna decyzja, że jednak obsługująca większy fragment terenu, to wtedy trzeba przystąpić do zmiany planu, ale w granicach takich, aby miało to sens. Jeśli rzeczywiście ma być ulicą tylko i wyłącznie o charakterze lokalnym, to de facto to też wymaga zmiany planu na większym obszarze, aby z ulicy publicznej stała się ulicą wewnętrzną.

Radna Danuta Putrycz - członek Komisji
Żeby to było przedstawione w ciągu miesiąca a nie wlokło się miesiącami.

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Będzie przedstawione w ciągu pięciu minut, jeśli mnie Państwo dopuszcza do głosu. Dziękuje bardzo za pouczenia, ale warsztat planistyczny przedstawia wszelkie projekty uchwał po głębokich analizach. Te analizy były robione nie tylko w związku z tym przystąpieniem, ale już znacznie wcześniej i w sposób jednoznaczny było określone, że ulica Dąbrówki nie może być zaślepiona. Ona ma charakter tranzytowy o znaczeniu osiedlowym ale nie obsługuje tylko tej grupy zabudowy. W związku z tym to połączenie /pokazano na rysunku planu/ musi być zachowane jako tranzytowe i nie ma mowy o tym, żeby te ulice zaślepić. Nie ma też mowy, aby zmieniać jej klasyfikacje na inną niż dojazdową, bo ona jest w klasie dojazdowej. Jest ewentualnie do dyskusji, czy ona miałaby być drogą wewnętrzną, ale skoro ma ten charakter tranzytowy, to raczej nie powinna być wewnętrzną, czyli musi być pozostawiony charakter drogi publicznej. Ponadto są tam zaszłości własnościowe. Na północ miasto sprzedało grunt, oczywiście planem zawsze można zmienić grancie i wywłaszczyć, ale nie sądzę, aby Prezydent był chętny, aby przedstawić tego typu projekt uchwały. W rezultacie po tej analizie wychodzi, że ten wąski pas przedogródków możemy objąć planem i tylko załatwimy ten problem, ze użytkownicy wieczyści będą mogli ten grunt wykupić na własność. Natomiast z punktu widzenia bezpieczeństwa nic się nie zmieni, ponieważ płoty ograniczające silnie widoczność pozostają, a postawili je sami mieszkańcy. Chyba, że przesunie się tę ulicę, o czym mówił Pani Szadziul, ale to są koszty i do tego nie potrzebna jest zmiana planu. Sieci też można przełożyć, ale na to też potrzebne są pieniądze.
Zmiana planu, jak powiedział już radny Lisicki, załatwia tylko ten jeden, bardzo wąziutki watek prawny, natomiast ruchów strategicznych tutaj nie ma – chyba, że szalenie drogie wchodzenie na grunty prywatne niedawno sprzedane przez miasto.

Radna Danuta Putrycz - członek Komisji
Czy skucie asfaltu i przesunięcie drogi pod sama skarpę i zrobienie tam zatoczek wymaga zmiany planu ?

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
To nie wymaga zmiany planu, to wymaga uzyskania tylko prawa do gruntu, który od linii rozgraniczającej jest własnością innej firmy. Jest to jednak teren o przeznaczeniu mieszkaniowym i jak najbardziej w terenie mieszkaniowym parkingi są w sposób oczywisty zgodne z planem. Czyli, jeżeli inwestor uzyska prawa do gruntu, to może tam wykonać parkingi.

Radna Danuta Putrycz - członek Komisji
Pytanie do Pana Dyrektora Piskorskiego – na dzień dzisiejszy regulujemy sprawę ogródków, a więc tych terenów zajętych przez mieszkańców i dalsze zmartwienie odkładamy na dalsze lat 10.

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Nie tylko na 10 lat, na zawsze odkładamy, chyba że Miasto będzie miało tak dużo pieniędzy, że zacznie odbudowywać ulice.

Radny Marek Bumblis - członek Komisji
Proponuję aby Komisja wnioskowała do m Prezydenta Miasta o stworzenie takiej dyskryminacji ruchu na tej drodze, żeby umożliwić zmianę organizacje ruchu, wystarczające bezpieczeństwo – garby, znaki, bramki, itp. To na dzisiaj możemy zrobić i to jest mój wniosek formalny.

Radny Janusz Kasprowicz – członek Komisji
Powiem szczerze, że jestem przerażony, bo rzeczywiście debatujemy nad tym kawałkiem małej uliczki wewnątrzosiedlowej już blisko dwie godziny, po debacie, która wcześniej trwała cztery lata. To wygląda tak, jakbyśmy projektowali w tym osiedlu przynajmniej Nowa Wałową, albo inną drogę o podobnym znaczeniu.
Padło tutaj bardzo dużo słów ale tak naprawdę je było żadnej konkluzji. Panowie wyjdą z tej sali nie wiedząc na czym stoją. Ja czekałem na wystąpienie Dyrektora Piskorskiego, który jak zrozumiałem, potwierdził to, co wcześniej powiedziała Pani Szadziul, że Pan Prezydent Miasta wyraził zgodę na to, żeby skorygować plan miejscowy z powodów własnościowych. I to jest jedna z trzech spraw, o które tutaj dzisiaj wnosiliśmy, i na które ja liczyłem, że znajdziemy jakieś rozwiązanie. Druga kwestia, to powtarzające się pytanie z ponad roku – czy aby zmienić bieg krawężników, to jest konieczna planu miejscowego czy nie, ale doszliśmy do wniosku, że nie i można to zrobić bez zmiany planu. Zostało jednak bardzo proste, ale istotne pytanie – kto ma to zrobić Jeżeli mamy to zrobić w ramach procedury WPI, to się to nie zmienni w najbliższych latach. Ja jeszcze zrozumiałem jeszcze jedną istotną rzecz, która państwo widzicie patrząc na ten plan Pani powiedziała wyraźnie, że ta droga nie jest droga wewnętrzną jednoosiedlową i nie jest to interes tylko kilkudziesięciu mieszkańców tego fragmentu ulicy Dąbrówki, tylko jest to droga publiczna.
Ja sobie wyobrażam tak, że jeżeli państwo w ciągu czterech lat toczącej się dyskusji na temat jak naprawić to, co tam zostało źle wykonane a w tym czasie jest sprzedawany grunt kolejnemu developerowi. Żadnego problemu w tym mieście się nie rozwiąże stojąc z założonymi rękoma zamiast szukać w tym czasie konkretów urbanistyczno-architektonicznych. Dzisiaj szkoda nerwów na mówienie o przeszłości, mamy do rozwiązania konkretny problem bieżący. Jak go rozwiązać to widać z tej mapy. Wniosek powinien nasunąć się sam. Ja w tylko w imieniu Panów pytam, kto ma wystąpić z wnioskiem o korektę przebiegu tej drogi. Sprawa własnościowa, to jedna rzecz a wniosek powinien wyjść od nas.

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji
Odpowiadam. Mamy procedurę przyjętą do projektowania inwestycji. Mieszkańcy mają prawo wystąpić z wnioskiem - termin do 14 kwietnia. Taki wniosek mieszkańcy taką potrzebę zgłaszają radnemu, który w formie wniosku zgłasza go do WPI. Wniosek ten znajdzie się na liście, nie ma innej drogi.

Radny Janusz Kasprowicz - członek Komisji
Gdzie są radni z tego okręgu, bo ja jestem radnym z Oliwy. Jeżdżę na Wasze osiedle zostałem o to poproszony, ale może któryś radny z tego okręgu zajmie się tym.

Radny Maciej Lisicki - wiceprzewodniczący Komisji
Chciałbym, abyśmy uporządkowali pewne rzeczy. Ta Komisja, co mogła zrobić, to zrobiła. Na pytanie - kto ma tę drogę wybudować, to odpowiedź dzisiaj padła: gmina. Dla nas i punktu widzenia gminy jest to taka sama ulic a jak sto innych ulic w tym mieście do zrobienia. Radni nie maja ograniczenia terytorialnego, co do składania wniosków do

WPI. Radny Kasprowicz może złożyć wniosek do WPI na ulicę Dąbrówki chociaż jest radnym z innego okręgu. Albo gmina zrobi tą ulicę sama, albo w wyniku inicjatywy lokalnej. Nie ma innej drogi. W związku z tym powtarzam, ta Komisja swoje zadanie dzisiaj spełniła:

- obiecała uregulować stan prawny ogródków przydomowych
- rozstrzygnęliśmy, że nie trzeba zmieniać planu aby zmienić docelowo ulicę,
- ulicę docelową gminy może wykonać za rok albo kilkanaście, wg potrzeb.

Radny Janusz Kasprowicz - członek Komisji
Dziękuję za tę wypowiedź. Dopowiem tak, że dzisiaj ten konfliktowy fragment drogi jest własnością Spółdzielni Mieszkaniowej. Kto w tym przypadku ma wystąpić z inicjatywą jej przejęcia.

Radny Maciej Lisicki - wiceprzewodniczący Komisji
Prosta odpowiedź – jest to problem Spółdzielni. Powinna wystąpić do Wydziału Geodezji, projekt podziału zgodnie z planem miejscowym i przejecie drogi przez gminę. Nie jest to jednak nasza rola.

Radny Marek Bumblis - członek Komisji
Panie radny Kasprowicz, dlaczego pan konfliktuje. Zaproponuj ścieżkę prawną, która jest najbardziej racjonalna. Po pierwsze - zapewnić jak najszybciej bezpieczeństwo w tym miejscu i taki wniosek formalny ja złożyłem i o tym mówiliśmy na miejscu. Po drugie, najbardziej korzystną ścieżką będzie taka ścieżka, która zapewni interesy nie tylko tej Spółdzielni, ale interesy właściciela po drugiej stronie tej drogi a może developerów i właścicieli, którzy tam na górze pomiędzy Kościołem, masztem telefonii komórkowej a Waszą Spółdzielnią będą się budowali. Dlatego ja sugeruję inicjatywę lokalną z udziałem wszystkich zainteresowanych tą drogą dojazdową, bo ona będzie miała taki charakter, co widać z sąsiedztwa i przyszłych zamierzeń inwestycyjnych. Inicjatywa lokalna zakłada dofinansowanie gminy do 70 % , pozostałe środki powinny być zgromadzone z udziałem strony społecznej, czyli developera. Widzę, że marketingowo składa się potrzeba budowy garaży w skarpie – skontaktujcie się z EKOLAN-em niech on to rozważy.

Radny Maciej Lisicki - wiceprzewodniczący Komisji
Powiem więcej. Spółdzielnia ma tutaj konkretne pieniądze, bo mniej więcej połowa ulicy Dąbrówki należy do Spółdzielni, która gmina musi od was wykupić.

Radny Janusz Kasprowicz - członek Komisji
Jestem ostatnim człowiekiem, który ma ochotę tutaj kogokolwiek konfliktować. Chcę pokazać jeden prosty dowód na to, że mam prawo dzisiaj się denerwować, że wychodzimy z niczym. To nie jest sprawa, która ja zająłem się dwa tygodnie temu, czy miesiąc. Dokładnie 22 listopada 2003r. wspólnie z Przewodniczącym Rady Panem Oleszkiem złożyłem w tej sprawie interpelacje. Za moment będzie 1,5 roku dyskusji na temat podstawowy, czy trzeba zmiany planu, czy nie trzeba. Od 1,5 roku nie ma decyzji Urzędu w tej sprawie.

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji
Jeżeli Pan liczył na to, że po naszym wyjeździe będziemy mieli nowy układ drogowy, to niestety, ale nie udało to się. Żeby uspokoić mieszkańców, ustaliliśmy, że będzie zmiana planu, chociaż wiemy, że nie ma to żadnego znaczenia dla bezpieczeństwa.
Ustaliliśmy również, że nie trzeb a zmiany planu, aby poszerzyć drogę, przesunąć ją bardziej na północ. Przypomnieliśmy tryb, aby inwestycja ta znalazła się w WPI oraz poinformowaliśmy o możliwości realizacji tej drogi w ramach lokalnych inicjatyw inwestycyjnych.

Pani Magdalena Bronicka - Wydział Gospodarki Komunalnej
Wiele słów padło tutaj odnośnie organizacji ruchu i oznakowania. Jak Państwo wiecie było bardzo wiele spotkań na osiedlu z zarządca S-ni Mieszkaniowej „ Na Stoku" i ta

organizacja ruchu, która jest w tej chwili wprowadzona funkcjonuje od stycznia 2003 r. po wielu spotkaniach. Jest to organizacja ruchu optymalna w tych warunkach.
W świetle ustawy o drogach publicznych zgodnie z artykułem 8 , ponieważ drogi nie są przejęte na majątek miasta do dnia dzisiejszego, to sprawa oznakowania leży po stronie zarządcy, czyli SM „ Na Stoku". My oczywiście jako Wydział Gospodarki Komunalnej możemy wydać na Państwa prośbę opinie do wniosku o zmianę organizacji ruchu i pod kątem bezpieczeństwa się wypowiemy. Ale w myśl art. 8 za zarządzanie i oznakowanie odpowiada ich zarządca.

Radny Maciej Lisicki – wiceprzewodniczący Komisji
Rzeczywiście problem bezpieczeństwa tej ulicy może być rozwiązany relatywnie szybko, bo nie wymaga to żadnych zmian prawnych i wielkich nakładów. Bardzo ciekawym rozwiązanie spowalaniające ruch ma miejsce na Stogach na uliczkach przy kościele. Pomysły są.

Ustalenia:

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji
Chciałbym zwrócić uwagę na to, że na ulicy Dąbrówki co parę metrów jest wyjazd z garaży i tak naprawdę takiego progu nie ma gdzie zlokalizować.
Padł ***wniosek*** radnego Bumblisa, aby zwrócić się do Pana Prezydenta Miasta z prośbą o wykonanie takich działań, aby zwiększyć bezpieczeństwo na ulicy Dąbrówki .
Kto z a Państwa radnych za takim wnioskiem?

- *Za 5 głosów (jednogłośnie)*

Powyższe ustalenie zawarte zostało we wniosku Nr 82-7/3/05 który stanowi ***załącznik nr 5*** *do niniejszego protokołu.*

PUNKT 2

Opiniowanie lokalizacji inwestycji celu publicznego dla rozbudowy oczyszczalni ścieków Gdańsk - Wschód, Etap II B:

- zagospodarowanie osadów ściekowych,
- przystosowanie obiektów oczyszczalni do zaostrzonych wymogów usuwania azotu i zwiększenia produkcji biogazu,
- uwarunkowania z zakresu ochrony środowiska.

Pan Maciej Lorek - Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska
Wydział Ochrony Środowiska po zapoznaniu się z dokumentacją związana z rozbudową Oczyszczalni Ścieków w Gdańsku Etap 2 B wydał stosowne uwarunkowania z zakresu ochrony środowiska dla w/w przedsięwzięcia – zawarte *w załączniku nr 6* do niniejszego protokołu. Projekt decyzji o ustaleniu lokalizacji celu publicznego również stanowi załącznik do protokołu.
Powiedział między innymi, że należy rozważyć, czy nie byłoby taniej suszenie osadów gdyby było razem ze spalarnią osadów. Czyli wykorzystać ciepło z suszenia osadów do ich spalenia.

Radny Tadeusz Mękal - przewodniczący Komisji
Czy popierając ten wniosek nie zamykamy tej drogi, o której Pan mówił ?

Pan Maciej Lorek - Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska
Popierając ten wniosek, na pewno nie zamykamy tej drogi. Wydział Ochrony Środowiska pozytywnie wypowiedział się o realizacji tej inwestycji.

Radny Marek Bumblis - członek Komisji
A czy nie można było dosuszać odpadów energią z Rafinerii? Może w ten sposób będzie taniej pozbywać się odpadów niż rozwiązanie, jakie jest utrzymywane w tej chwili.

Radny Tadeusz Mękal - przewodniczący Komisji
To rozwiązanie, jakie przedstawił nam Dyrektor Lorek polega na tym, że nie wykorzystuje się do końca energii wytwarzanej w Oczyszczalni Wschód, tylko kupuje się energie z Rafinerii po to, żeby suszyć odpady. Tutaj jest właśnie propozycja, aby rozbudować lokalne źródło i korzystać z tej energii odnawialnej.

Pan Ryszard Gajewski - GIWK
Ja reprezentuję Gdańską Infrastrukturę Wodociągowo -Kanalizacyjną przyszłego beneficjenta, miejmy nadzieję, tych funduszy europejskich i chciałem wyjaśnić, że jeśli chodzi o realizację tej inwestycji, to my w jej ramach zamierzamy wykorzystać biogaz produkowany na oczyszczalni ścieków i również ramach tej inwestycji jest budowa elektrociepłowni na biogaz i to ciepło zamierzamy wykorzystać właśnie do suszenia. Niestety, niezależnie od tego w okresie zimowym jest za mało tej energii i będziemy musieli korzystać z pary z Rafinerii. Jest to najtańsze źródło ciepła. Jak powiedział Dyrektor Lorek my nie zamykamy sobie na przyszłość tej drogi. Kwestia zamontowania spalarni jest sprawą otwartą. W tej chwili, zgodnie z informacjami, które do nas dociera jest tak, że przepisy idą w kierunku zakwalifikowania osadów ściekowych jako paliwa odnawialnego. Liczymy na to, że pojawi się rynek na ten osad i sytuacja się bardzo poprawi.

Komisja po krótkich dodatkowych wyjaśnieniach przystąpiono do głosowania.

Opinia:

Komisja, jednogłośnie - *4 głosami za* – **pozytywnie zaopiniowała przedmiotową, projektowaną inwestycję w zakresie zgodnie z projektem decyzji** *(Opinia Nr 82-7/52/05 stanowi załącznik nr 7 do protokołu)*

PUNKT 3

Prezentacja wyników konkursu na wygląd fasady i przedproża Gdańskiej Kamieniczki XXI wieku.

Pan Andrzej Duch - Dyrektor Wydziału Urbanistyki, Architektury i Ochrony Zabytków przedstawił Komisji „Sprawozdanie z konkursu architektonicznego na elewację kamieniczki gdańskiej XXI wieku 2004/2005" – *które stanowi załącznik nr 8 do protokołu*.
Ponadto powiedział między innymi:
Problemy, jakie zaistniały po uchwaleniu planu miejscowego Głównego Miasta to doskonale wszyscy znamy. Plan ujawnił możliwość zabudowania ponad 200-tu parcel, działek w obrębie Głównego i Starego Miasta . Pytanie – jak te parcele zabudować ?
Aby uzyskać odpowiedź na to pytanie Miasto Gdańsk postanowiło zorganizować konkurs studialny na formę architektoniczną kamienicy gdańskiej XXI wieku.
W zasadzie ten konkurs nazwaliśmy na elewację kamienicy gdańskiej, co przez moment zbulwersowało środowisko architektów. Nazwę te użyliśmy tylko dlatego, że jest to nazwa powtórzona z konkursu sprzed stu lat. W 1903 roku wobec faktu ujawnienia się nowych terenów inwestycyjnych po likwidacji fos i obwarowań, zwłaszcza w ciągu wschodnim, ujawniło się wiele miejsc i dlatego w 1903 roku ogłoszony został konkurs na elewację kamienicy gdańskiej. Przed podobnym problemem stanęliśmy teraz i siłą rzeczy idea konkursu nasuwała się sama przez się i takiego samego jego nazwania.

Ideą konkursu było, to aby miał on jak najszersza formułę. Dlatego przyjęliśmy, że będzie to konkurs studialny, międzynarodowy, otwarty ograniczeniem, że musi być przynajmniej jedna osoba z uprawnieniami architektoniczno-projektowymi w składzie zespołu autorskiego. Przyjęliśmy, że jury tez będzie międzynarodowe. Na skład 8-oosbowy 4 osoby były z Niemiec i Holandii, tj. państw, które przez wieki miały wpływ na architekturę Gdańska, którzy współtworzyli gdańskość naszych kamienic.
Idea konkursu było przede wszystkim otwarcie umysłów, żeby szukać dróg możliwości odpowiedzi na pytanie. Konkurs sprzed 100-tu laty był konkursem typowo realizacyjnym i niektóre z tych elewacji, które zostały w tym konkursie zrealizowane, chociaż nieliczne ale zostały zrealizowane. Nasz konkurs był konkursem studialnym na pomysły, na szukanie nowych dróg.
Konkursem określono, że tematem opracowania maja być alb trzy kamienice stojące obok siebie, albo jedna kamienica rozwiązana w trzech wariantach. Większość zespołów wybrało rozwiązanie pierwsze, czyli trzy kamienice obok siebie.
W tym miejscu przedstawiono komisji i omówiono nagrodzone i wyróżnione prace.

Pan Tadeusz Mekal – przewodniczący Komisji
Jak te prace chcemy wykorzystać praktycznie ?

Pan Andrzej Duch - Dyrektor Wydziału UAiOZ
Tutaj chodziło o to, żeby rozszerzyć sposób poszukiwań, sposób myślenia, przełamać pewne bariery.

Radny Maciej Lisicki - wiceprzewodniczący Komisji
Czy były głosy „stowarzyszenia danzinger hof" .Czy reprezentanci tych środowisk zabierali głos w sprawie efektów tego konkursu, czy nie zabierali? Czy dopiero nas to czeka.

Pan Andrzej Duch - Dyrektor Wydziału UAiOZ
Na samym seminarium były głosy, które poparły konkurs – prof. Gruszkowski i prof. Baranowskiego – i mówiły, że były trochę sceptycznie nastawione na etapie kiedy usłyszały pierwszy raz o tym konkursie i bardzo pozytywnie odebrały efekt tego konkursu. Był głos prof. Januszajtisa, którego w zasadzie się spodziewaliśmy, ale nie był to też głos całkiem negatywny, ale bronił on najcenniejszych terenów przed tego typu zabudową. Ostatnio byłem w Krakowie na konferencji konserwatorów i architektów miejskich miast wojewódzkich, gdzie prezentowałem wyniki tego konkursu. Spotkało się to z bardzo pozytywnym przyjęciem zarówno przez grono konserwatorów i architektów tam obecnych. Jeśli natomiast chodzi o dalsze możliwości rozpowszechniania i konsumowania tego, to zakładamy i mamy już kontakty z pismami fachowymi, gdzie będziemy prezentowali efekt tego konkursu i gdzie spodziewam się na ich łamach pewnej dyskusji.

Radny Maciej Lisicki - wiceprzewodniczący Komisji
Czy była jakaś praca bardzo kontrowersyjna, wzbudzająca duże emocje, zarówno na tak jak i na nie.

Pan Andrzej Duch - Dyrektor Wydziału UAiOZ
Takich jaskrawych sporów w jury nie była, albo nam tego nie ujawniło.

Radny Tadeusz Mekal - przewodniczący Komisji
Problem nie jest w konserwatorach, ale tutaj należy przełamać służby konserwatorskie, które dopuściłyby nowoczesna bryłę, czy współczesną kamienicę. Te wszystkie ciała doradcze, które doradzają , ale nie biorą za to odpowiedzialności za te swoje decyzje, bo z tym mamy w Gdańsku do czynienia.

Pan Andrzej Duch - Dyrektor Wydziału UAiOZ
Ten konkurs był właśnie jednym z elementów działania w kierunku przełamywania tych dróg. Wiem, że również na Politechnice Gdańskiej studenci opracowują projekty kamienic

gdańskich , co prowadzone jest przez byłego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dr Gawlickiego. Opracowania te są projektami dość awangardowymi, gdzie ważne jest poszukiwanie nowoczesności, ale w pisane w zabudowę historyczną. Tak samo jaki kiedyś renesans wpisany był w gotyk, a barok wpisywał się w renesans i gotyk i wcześniejsze style.

Radny Tadeusz Mękal - przewodniczący Komisji
Myślę, że ruch inwestycyjny na Głównym Mieście rozpocznie się w tej dekadzie.

Pan Andrzej Duch - Dyrektor Wydziału UAiOZ
Plan miejscowy jest to podstawowy i pierwszy krok. Badania archeologiczne, które prowadzimy na niektórych lokalizacjach po to, aby zaoferować inwestorom działki już po badaniach, to jest już drugi krok. Ten konkurs jako szukanie dróg i idei to kolejny krok. Jeśli w skali kraju zostanie przełamana recesja i wzmoży się trochę ruch inwestycyjny, to myślę, że nie będzie problemów. To są atrakcyjne lokalizacje i już są o nie zapytania.

Radny Maciej Lisicki - wiceprzewodniczący Komisji
Ja jestem sceptyczny, ale nie dlatego, żeby nie było chętnych inwestorów, ale chciałbym wszystkim przypomnieć, o zapisie w planie miejscowym Śródmieścia, mówiącym o miejscach garażowych. To jest zapis, który moim zdaniem bardzo skutecznie blokuje budowę tych wszystkich obiektów, może za wyjątkiem lokalizacji przy Targu Rybnym. Ponadto jest to totalna blokada i nie da się tam nic zrobić. Był pomysł – zresztą pomysł bardzo słuszny, że parkingi dla zabudowy śródmiejskiej maja być wzdłuż Podwala Grodzkiego. Na razie nic nie słychać, aby miasto cokolwiek w tym kierunku robiło, a zapis w planie jest dość jednoznaczny, że nie ma pozwolenia na budowę bez wskazania miejsc postojowych.

Pan Andrzej Duch - Dyrektor Wydziału UAiOZ
Plan miejscowy wskazał możliwości lokalizacji w tym obszarze Głównego i Starego Miasta zespołów parkingów, garaży podziemnych. To jest do zrealizowania. Oczywiście są to inwestycje dosyć mało rentowne i nie jest łatwo znaleźć na nie inwestora. Przygotowaliśmy już oferty pierwszych i najbardziej atrakcyjnych lokalizacji i z tego co się orientuję, to jest pewne zainteresowanie i są inwestorzy, którzy na dzień dzisiejszy analizują opłacalność takich inwestycji.
Natomiast jeśli chodzi o pas terenów w ciągu południowej pierzei murów, w dawnej fosie, to jak wskazuje plan miejscowy, to można tam lokalizować parkingi podziemne, pozostawiając na powierzchni trawnik. W tej chwili jesteśmy w toku dyskusji na temat przedstawionej propozycji projektu związanego z konkursem na Teatr Elżbietański, zabudowy całego tego ciągu kubaturą mieszcząca głównie parkingi wzdłuż murów, co miałoby trochę odzwierciedlać kubaturę, czy masę dawnych wałów, a jednocześnie miałoby dawać możliwość rozwiązania tego problemu z ideą taka, aby na wierzchu tej kubatury stworzyć cos w rodzaju platformy widokowo – rekreacyjnej z ogrodami, itd. jest to idea konkursowa, idea może kontrowersyjna, która ma swoich zwolenników i przeciwników, ale która wymaga na pewno dalszego dopracowywania.

Radny Maciej Lisicki - wiceprzewodniczący Komisji
Panie Dyrektorze, ja jednak cały czas będę w polemice i z uporem maniaka będę twierdził, że miasto, tych nowych obiektów w obrębie Głównego i Starego Miasta nie postawi, jeżeli nie zmieni się zapis w planie, co do miejsc parkingowych.

Pan Andrzej Duch - Dyrektor Wydziału UAiOZ
Rzeczywiście zgadzam się z tym, że Miasto tych kamienic nie wybuduje. Zakładamy, ze nie Miasto będzie je budowało, ale inwestorzy. Oczywiście, jeżeli inwestor będzie chciał kupić jedną parcelą i budować jedną kamieniczkę, to nie będzie miał rozwiązania, będzie

musiał czekać, aż ktoś wybuduje parkingi i on tam sobie miejsca wykupi. Natomiast, być może znajdzie się inwestor, który zechce wybudować ciąg dziesięciu czy piętnastu kamieniczek przy ulicy Św. Ducha i umieścić tam reprezentacyjne apartamenty plus usługi i wybuduje parking podziemny, który tam w jednym z sąsiednich zespołów jest przewidziany. Nie wykluczam takiej możliwości i myślę, że jest to dość realne.

Radny Tadeusz Mękal - przewodniczący Komisji
Serdecznie dziękuję za prezentację.

PUNKT 4

Opiniowanie koncepcji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Zakoniczyn na zachód od ulicy Unruga.

Koncepcje przedmiotowego planu omówiła **Pani Małgorzata Momont - projektant planu.** Powiedziała między innymi:
Koncepcja tego planu był a już Komisja prezentowana w pierwotnej wersji.
Wprowadzone zmiany są konsekwencją zmiany układu Trasy W-Z i dotyczy to terenów w bezpośrednim sąsiedztwie ośrodka dzielnicowego Gdańska Południe. Projektowana była tam ulica Nowa Abrahama z tramwajem Planistycznie nasz plan wypełniał lukę, obszarów objętych planami w nowej procedurze również dla nowego układu ciągu ulicy Nowej Abrahama. Większość obszaru planu stanowią tereny gminne, a w części północno-zachodniej prywatne. Generalnie założenia do tego planu nie zmieniły się. Na północ i w pasie wschodnim mamy zabudowę mieszaną, mieszkaniowo-usługową o zwiększonej intensywności i w miarę oddalania się od projektowanego ośrodka usługowego, zmniejszamy intensywność. Układ drogowy został dostosowany do nowego przebiegu i przedłużenie ulicy Piotrkowskiej pozwoliło na wytworzenie pełnego skrzyżowania. Moduł skrzyżowań przyjęto 350 metrów i jest to wystarczający do zaprojektowania w taki sposób, żeby była dobra przepustowość tego ciągu. W poprzedniej wersji przewidywaliśmy duży obiekt inżynierski, prawie 80-metrowy, który przechodził nad źródliskiem i które było zidentyfikowane jako bardzo cenne przyrodniczo do ochrony. Źródlisko pozostaje jakby nietknięte, także jest jeszcze bardziej ekologicznie potraktowany ten teren. Z analiz komunikacyjnych okazało się, że jest możliwość przeprowadzenia ścieżki pieszo-rowerowej pod ulicą i jest to zapisane w planie.
Jednym z celów przystąpienia do tego planu było zarezerwowanie pod usługę oświatową gimnazjum – lokalizacja się nie zmieniała, włączenie układu projektowanego do ulic istniejących, czyli do ulicy Piotrkowskiej, Dulina i Porębskiego. W części południowej pojawiają się dwa nowe skrzyżowania. Zmianie nie uległa również lokalizacja pętli autobusowej i tramwajowej.
Zmianie uległy skutki ekonomiczne. Mamy mniej terenów gminnych do sprzedaży. Jest również możliwość zamiany niektórych terenów, a tym samym bezkonfliktowego załatwienia sprawy.

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji
Czy w związku ze zmianą przebiegu Nowej Abrahama nie mamy sprzeczności ze „Studium…" . Czy z uchwaleniem tego planu musimy czekać do zmiany „Studium…"

Pani Małgorzata Momont - projektant planu.
Studium określa kierunki zagospodarowania, które się nie zmieniają. Zmienia się tylko sam przebieg drogi.

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji
Ja rozumiem, że przebieg jest kierunek wschód – zachód, tylko może ona być przesunięta kilometr w jedną lub drugą stronę i to moim zdanie jest niezgodne ze Studium.

Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
To jest oczywiście pewien dylemat , tzw. zgodność ustawowa, ale ponieważ te dokumenty maja inny cel i inną skalę, to nie można tej zgodności rozumieć jako fotograficzne zmniejszenie. Powtarzam tutaj pewien wywód z pewnej sesji naukowej.
Oczywiście można sobie wyobrazić, że będą jacyś niekompetentni interpretatorzy, którzy będą uważali, że Studium to jest mechaniczne pomniejszenie planów, albo plany są mechanicznym powiększeniem Studium i wtedy będą widzieć tutaj niezgodność.
Ja stoję na stanowisku, że te dokumenty mają różny cel, różną istotę, różną skalę i nie może to być mechaniczne przenoszenie. Natomiast musi tutaj być odwołanie się do celu intencji tego zapisu i ulica Nowa Abrahama, nieważne jak by ja nazwać, jest ważnym połączeniem północ - południe lecącym po górnym tarasie i ten przebieg dawnej Nowej Abrahama, teraz w ślad ulicy Jabłoniowej tę istotną intencję „Studium…" spełnia, czyli jest to zgodne ze „Studium…" . Oczywiście pozostaje ciągle stara rezerwacja na trasę Abrahama, ale tą będziemy znosić przy podejmowaniu planu w sąsiedztwie.

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji
Panie Dyrektorze, czy były prowadzone rozmowy z kolegami w Urzędzie Wojewódzkim na ten temat, żeby oni byli również przekonani, co do tej interpretacji.

Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Na ten konkretny temat nie, ale z udziałem Dyrektora Normanta i jego urzędników była przeprowadzona konferencja dyskusyjna, gdzie reprezentanci U.W w pełni się zgodzili, że nie ma tutaj mowy o mechanicznym, fotograficznym zmniejszaniu czy powiększaniu dokumentów. To są rzeczy, które trzeba intencjonalnie interpretować.

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji
Podsumowując, zmieniona koncepcja tego planu polega na tym, że uległ zmianie przebieg ulicy Abrahama. Ulica ta zmniejszyła swoją klasę , a zatem stała się ulicą, która będzie obsługiwała tereny sąsiednie, przez które przebiega w stosunku do tego planu pierwotnego, kosztem terenów gminnych . Tereny, które dotychczas były przeznaczane pod funkcje mieszkaniową zostały przekwalifikowane pod funkcje komunikacyjne, a generalne funkcje zaplanowane w pierwotnym planie nie ulegają zmianie. Czyli plan przeznacza tereny pod zabudowę mieszkaniową, różnorodną.

Radna Danuta Putrycz - członek Komisji
Obszar planu to ok. 40 ha i znowu robimy tam jakby jedną ulicę zbiorczą, gdzie cały ruch będzie odbywał się głównie ta drogą. Nie chcę tego krytykować, ale kiedyś tłumaczono mi, że sieć dróg równoległych przejazdowych, stwarza możliwość dojechania do celu inną ulicą. Mówiono mi, że takie rozwiązania są w niektórych miastach norweskich. Czy u nas nie można takich rozwiązań zastosować ?

Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Ta idea, o której tutaj mówi pani radna jest tutaj akurat w sposób doskonały zrealizowana. Są te ulice główne jak Nowa Abrahama – obecnie nazywana Jabłoniowa, Północna czyli Warszawska o zmodyfikowanym przebiegu, ulica Unruga północ - południe i są ulice np. Piotrowska, która właśnie ma charakter ulicy lokalnej, która równocześnie łączy osiedle po wschodniej stronie Unruga. Inne rozwiązani, gdzie jest to możliwe mają powiązania lokalne. Czyli jest stan taki, że są główne wyznaczone szlaki o charakterze ogólnomiejskim i międzydzielnicowym czy międzyosiedlowym a równocześnie istnieje możliwość przejechania lokalnymi ulicami pomiędzy osiedlami bez konieczności wjeżdżania na te ulice główne.

Komisja po krótkich dodatkowych jeszcze wyjaśnieniach przystąpiła do głosowania.

Opinia:

Komisja, jednogłośnie – *6 głosami za* – **pozytywnie zaopiniowała zaprezentowana, zmieniona koncepcje planu dla rejonu Zakoniczyn, na zachód od ulicy Unruga** (*Opinia Nr 82-7/53/05* - stanowi *załącznik Nr 9).*

PUNKT 5

Wolne wnioski, sprawy bieżące, korespondencja.

Przewodniczący Komisji poinformował, że najbliższe posiedzenie Komisji odbędzie się 19 kwietnia br.

Na tym posiedzenie zakończono - godz. 18,30.

Przewodniczący
Komisji Rozwoju Przestrzennego

Tadeusz Mękal

Protokołowała:

Bogusława Pieklik
Protokół sporządzono:22 kwietnia 2005r.